



Wiadomość Tygodnia

ŚWIATOWE ZGROMADZENIE INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

W Rzymie obraduje Światowa Konferencja Instytutów Świeckich. Są to przedstawiciele stosunkowo nowej formy życia konsekrowanego, którzy swoje powołanie przeżywają pośród świata.



W rozpoczętych wczoraj obradach uczestniczy 140 osób z 25 krajów. Tematem spotkania jest formacja członków tych instytutów i ich szczególna tożsamość w Kościele. Na jej znaczenie

wskazał kard. João Braz de Aviz, który jako prefekt Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego wziął udział w otwarciu zgromadzenia.

„Tożsamość tych instytutów jest świecka, życie konsekrowane pośród świata. Niekiedy przeżywa się to we wspólnocie, niekiedy samotnie, często w normalnym życiu zawodowym, w zależności od powołania, ale zawsze pośród świata, a zatem niczym zaczyn, jak coś, co zasiewa ziarno Ewangelii i rozwija je w społeczeństwie od środka. Członkowie tych instytutów nie należą do struktur kapłańskich czy do zgromadzeń zakonnych, ale są włączeni w całkiem normalne życie rodzin i świata.

W tym sensie jest to konsekracja świecka. Ich rola jest o tyle ważna, że dziś nie możemy już nikomu narzucać siłą ewangelizacji, możemy jedynie dawać świadectwo życia chrześcijańskiego w sposób konsekwentny i głęboki. W ten sposób nasze życie chrześcijańskie przyciąga innych. Na tym polega znaczenie instytutów świeckich, autentyczne świadectwo naśladowania Chrystusa i wierności swej konsekracji” – mówił kard. Braz de Aviz.

Za: [Radio watykańskie](#)

Wiadomości z kraju

KORONACJA FIGURY MATKI BOŻEJ W WĄGROWCU

W święto Wniebowzięcia NMP Prymas Polski abp Wojciech Polak nałożył papieskie korony, poświęcone przez Franciszka na Jasnej Górze, na gotycką figurę Wągrowieckiej Madonny z Dzieciątkiem. Akt ten – mówił – jest wyrazem naszej wiary w królowanie Maryi, oddaniem Jej czci jako Pani i Królowej.

Figura Madonny wróciła do wągrowieckiej parafii zarządzanej przez ojców paulinów po gruntownej konserwacji. Uroczystość jej rekoronacji odbyła się w łączności z odpustem parafialnym, miejscowej wspólnocie patronuje bowiem Wniebowzięta Matka Boża. I właśnie Ona – jak przypomniał w homilii abp Wojciech Polak – jest naszą bramą do nieba, wskazuje nam drogę, po której idziemy do Domu Ojca, drogę miłości, oddania i służby drugim.

„Maryja jest z nami do końca solidarna w trudzie wiary. Jest naszą przewodniczką na drogach naszego życiowego pielgrzymowania. Jej ziemskie życie, tak jak życie Jej Syna, było przecież podobne do naszego we wszystkim oprócz grzechu. Jej wyniesienie i wywyższenie nie polega więc na pozbawieniu wszelkich trosk i kłopotów. Nie jest ona odległą władczynią, czy wyidealizowanym bohaterem historii zbawienia, ale jak najbardziej konkretną kobietą, wrażliwą na potrzeby innych, w której ujawnia się autentyczne piękno życia w całości poświęconego drugim” – mówił metropolita gnieźnieński powtarzając, że taka jest właśnie jedyna droga do nieba i dodając dalej, że na pokorze i służbie polega królowanie Maryi.

„Maryja jest królową i pozostaje królową, bo służy i uczy nas życia, które zdolne jest do zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, do pełni zmartwychwstania i życia z Bogiem, do odważnej i pełnej gotowości, wielkoduszności i otwartości postawy służby. Możemy Ją dzisiaj prosić, aby uczyła nas tej drogi, która prowadzi do nieba. Możemy Ją prosić, aby wskazywała, że tylko ten, kto otwiera się na drugiego, otwiera się również na Boga” – podkreślił Prymas Polski.

Po homilii abp Wojciech Polak nałożył korony papieskie na figurę Wągrowieckiej Madonny. Korony poświęcił 28 lipca, w czasie swojej wizyty na Jasnej Górze, papież Franciszek. Jak wyjaśnił wcześniej Prymas – niczego one Maryi nie przydają, nam jednak pozwalają uczcić Ją jako Panią i Królową. Koronacja, czy rekorona-

cja, jak w przypadku uroczystości w Wągrowcu, jest więc wyrazem naszej wiary w królowanie Maryi, oddaniem czci Tej, która wzięta do nieba, jest Matką i Królową wszelkiego stworzenia – tłumaczył abp Polak przestrzegając przed niewłaściwym rozumieniem i interpretowaniem tego rodzaju aktów.

Wraz z arcybiskupem gnieźnieńskim i wspólnotą ojców paulinów modlili się wągrowieccy duchowni z dziekanem ks. Tomaszem Kruszelnickim. Obecni byli przedstawiciele władz, liczne poczty sztandarowe, członkowie organizacji i

bractw kościelnych m.in. Towarzystwa św. Wojciecha. Na zakończenie Eucharystii abp Wojciech Polak zawierzył całą parafię, w szczególności rodziny, młodzież i osoby starsze, opiece Matki Bożej. Poświęcił również przyniesione do kościoła bukiety ziół, zbóż i kwiatów. Jak przyznał na koniec, dla niego osobiście uroczystość ta była wyjątkowa, po raz pierwszy bowiem nałożył korony papieskie na oblicze Matki Bożej.

Figura Wągrowieckiej Madonny jest najprawdopodobniej jedynym ocalałym elementem XV-wiecznego ołtarza głów-

nego, zbudowanego dla wznoszonej w tym samym czasie przez cystersów świątyni Wniebowzięcia NMP. Cystersi przenieśli się do Wągrowca w 1396 roku z pobliskiego Łekna i byli obecni w życiu miasta do kasaty klasztoru w XIX wieku. Wspomniany ołtarz uległ zniszczeniu podczas pożaru z 1747 roku. Po pożarze figura Madonny utraciła ołtarzowy kontekst i od tej pory postrzegano ją jako samodzielną rzeźbę. Dotąd ustalono, że została wykonana w znanym toruńskim warsztacie św. Wolfganga najprawdopodobniej przed 1500 rokiem.

Za: www.jasnagora.com



W KODNIU WIELKI ODPUST I CELEBRACJA 200-LECIA MISJONARZY OBLATÓW

W oblackim sanktuarium maryjnym w Kodniu n. Bugiem, w diecezji siedleckiej, zakończyły się uroczystości odpustowe Uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i obchodów 200. rocznicy powstania zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Niedzielną Eucharystią, o godzinie 12.00, w bazylice kodeńskiej rozpoczął się pierwszy dzień głównego odpustu w kodeńskim sanktuarium. Mszy św. przewodniczył o. Antoni Bochm, prowincjał oblatów, a Słowo Boże wygłosił Sebastian Łuszczki OMI, ojciec duchowny WSD Misjonarzy Oblatów w Obrze k. Wolsztyna. W Eucharystii uczestniczyli pielgrzymi konni oraz z grup zorganizowanych, którzy od wczesnych godzin, zmierzali do tronu „Pani Podlasia”. O godzinie 16.00 na Kodeńskiej Kalwarii rozpoczęło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, którą poprowadził także o. Sebastian Łuszczki, a rozważania przygotował o. Sebastian Wiśniewski OMI, wykładowca homiletyki tego samego seminarium.

Przez całą niedzielę pielgrzymi stali licznie w kolejce przed Bazyliką, aby obejść ołtarz Matki Bożej Kodeńskiej na kolanach, a także przejść przez jubileuszowe Drzwi Miłosierdzia. O godzinie 17.45 wyruszyła procesja z kopią Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej na ołtarz polowy – poprzedzona kolumną konną

kawalerii, gdzie sprawowano Mszę św. pod przewodnictwem bpa pomocniczego diecezji siedleckiej – Piotra Sawczuka. Wieczorem odbyła się procesja różańcowa ze światłami, Apel Maryjny Podlasia, a cały czas trwały spowiedzi. O 21.30 na kalwarii koncert zagrali „Siewcy Lednicy”, po którym montaż słowno – muzyczny, dotyczący celebracji jubileuszu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, wykonali klerycy oblackiego WSD o w Obrze,.

O północy odprawiona została, przy licznych udziałach pątników, Pasterka Maryjna pod przewodnictwem o. prowincjała Antoniego Bochma OMI, a w koncelebrze było prawie 50 oblatów. Kaznodzieja odpustowy przedstawił w homilii Maryję, jako Miłosierną Matkę Jedności oraz zaakcentował jubileusz powstania zgromadzenia oblatów. Nocne czuwanie u stóp Pani Podlasia zakończyło się o 05:30 godzinkami o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Główna, poniedziałkowa, południowa suma odpustowa w intencji Pielgrzymów, była celebrowana przez bpa Kazimierza Gurde, ordynariusza diecezji siedleckiej, a poprzedzona została procesją Eucharystyczną. W czasie Mszy św. nastąpiła rekonoracja obrazu Matki Bożej Kodeńskiej odnowionymi koronami papieskimi z roku 1723 oraz dziękczynienie za 200 lat ewangelizacji prowadzonej przez Misjonarzy Oblatów M. N. Eucharystię zakończyło poświęcenie ziół i tradycyjna procesja Maryjna z kalwarii do bazyliki. Odpust zakończył Apel Maryjny Podlasia i zasłonięcie cudownego obrazu. W tegorocznym odpuscie i uroczystościach

jubileuszowych oblatów wzięła udział bardzo liczna grupa pielgrzymów, bo około 75 tys. osób.



Kodeń był miasteczkiem należącym do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na początku XVI w. Sapiehowie wykupili od Ruszczyców istniejące młyny wodne i uzyskali 500 lat temu, w 1511 r., od

Zygmunta Starego przywilej na budowę zamku i założenie miasta na prawie magdeburskim. W 1513 r. Jan Sapieha nadał miastu herb, ustanowił burmistrza i nadał mieszczanom liczne przywileje.

W XVII wieku potomek możnego rodu Mikołaj Sapieha doznał uzdrowienia w trakcie Mszy św. odprawianej przez papieża Urbana VIII przed obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej. Ponieważ nie uzyskał zgody papieża na wywiezienie obrazu do Polski, wykradł go i zmyliwszy papieskie pogonie przywiózł go do Kodnia 15 września 1631 r. W 1875 r., kiedy wojska carskie zajmowały kościół na cerkiew, obraz został wywieziony na Jasną Górę. Powrócił do Kodnia w r. 1927 i umieszczony jest w ołtarzu głównym kodeńskiej bazyliki. W 1973 r. papież Paweł VI podniósł kościół św. Anny do godności bazyliki mniejszej. Historię obrazu i sanktuarium została zekranowana w filmie „Błogosławiona Wina” (2015) pod reżyserią Przemysława Häusera i Przemysław Reiche-La. Za: www.oblaci.pl

DYREKTORZY SZKÓŁ KATOLICKICH NA JASNEJ GÓRZE

Konferencja Dyrektorów Szkół Katolickich trwała w piątek, 19 sierpnia w jasnogórskim sanktuarium. Na doroczne spotkanie przed rozpoczęciem roku szkolnego przybyło ponad 200 dyrektorów szkół z całej Polski. W tym roku podstawowym tematem była planowana reforma oświaty i zmiany prawne.

Ks. Zenon Latawiec SDB, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu, przewodniczący Rady Szkół Katolickich podkreśla, że ten rok szkolny będzie dla szkół rokiem wyjątkowym: „27 czerwca w Toruniu został ogłoszony przez panią minister pewien kierunek zmian. Nas to bardzo mocno dotyczy, ponieważ likwidacja gimnazjów, których w naszym środowisku jest ponad 200, pokrzyżowało nam plany, ale mam nadzieję, że teraz wszyscy się wyjaśni. Pewne rzeczy są doprecyzowywane przez przygotowanie dokumentacji”.

Ks. Latawiec przypomina także, że doroczne spotkania na Jasnej Górze mają charakter formacyjny: „Zawsze w ramach tych spotkań mamy konferencje formacyjne. Ks. bp Roman Pindel, biskup diec. bielsko-żywieckiej miał dla nas konferen-

cje (nt. Boże panowanie – w związku z Jubileuszowym Aktem przyjęcia Jezusa za Króla i Pana), natomiast ks. Marek Studencki, który jest członkiem zarządu Rady Szkół Katolickich, mówił o największych wyzwaniach dla szkół katolickich oraz Zarządu szkół katolickich w tym kontekście, który nas czeka.



Duże wyzwania, dużo niewiadomych, ale idziemy z dużym optymizmem i radością do tego wszystkiego po Świątowych Dniach Młodzieży, które przeżyliśmy. Tam był entuzjazm i radość, i mam nadzieję, że i nam się to udzieli”.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 9.30 w Sali o. Kordeckiego. Konferencję formacyjną nt. Boże panowanie (w związku z Jubileuszowym Aktem przyjęcia Jezusa za Króla i Pana – jako przygotowanie) wygło-

sił bp Roman Pindel, biskup diec. bielsko-żywieckiej. Podczas spotkania głos zabrał również minister Maciej Kopec, Podsekretarz Stanu w MEN.

Obecnie w Polsce funkcjonuje ponad 600 szkół katolickich. „W dobie nizu demograficznego, który przeżywamy, to jest ciekawe, że jeżeli chodzi o ilość osób w szkołach katolickich, lekko idzie do góry – zauważa ks. Latawiec – O czym to świadczy? Świadczy o tym, że rodzice widzą potrzebę kształcenia w szkołach katolickich, bo widzą wartość wychowania w szkołach katolickich. Cieszę się ogromnie z tego, że teraz Ministerstwo zwraca uwagę na wychowanie w szkołach, że wracamy do wychowania i to jest bardzo ważne”.

Uczestnicy Konferencji, na zakończenie obrad zgromadzili się na wspólnej Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej o godz. 13.30.

Mszy św. przewodniczył kazanie wygłosił bp Roman Pindel, biskup diec. bielsko-żywieckiej. Podczas Eucharystii złożono Akt Zawierania szkolnictwa katolickiego i całej oświaty Matce Bożej.

o. Stanisław Tomoń
Za: www.jasnagora.com

DNI MŁODYCH SZPITALNIKÓW

Obchody po raz 31 święta wiary i młodzieży w ramach ŚDM, na które do Krakowa zaprosił Papież Franciszek, stały się dobrą okazją do zorganizowania, przez Polską Prowincję Zakonu Bonifratrów Międzynarodowego Spotkania Młodych Szpitalników pod hasłem „Szpitalnictwo Dziś – Jaka jest nasza Misja na Dziś”.

W dniach 23-24 lipca br. do podkrakowskiego Konwentu w Konarach przybyło ok. 100 braci bonifratrów, współpracowników i wolontariuszy z zakonnych dzieł apostolskich na całym świecie m. in z Peru, Chile, Filipin, etc.. Honorowymi gośćmi Spotkania, byli przełożony generalny br. Jesus Etayo Arrondo oraz biskup brat Jose Luis Redrado, były wieloletni sekretarz Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Celem tak niecodziennego spotkania była chęć wspólnej modlitwy, wzajemnego poznania się i szukania inspiracji do dalszych działań, a także planowania przyszłości naszej Rodziny Szpitalnej.

Pierwszym, niezwykle poruszającym wydarzeniem, przygotowanym specjalnie na otwarcie Spotkania Młodych Szpitalników, był w niedzielę 24 lipca koncert – misterium słowno-muzyczne w ramach festiwalu IX Noc Cracovia Sacra 2016 pt. „FATE BENE FRATELLI, czyli Bonifraterska Opowieść o Świętym Janie Bożym”. Odbył się on w murach Diecezjalnego Sanktuarium św. Jana Bożego w Kościele Bonifratrów p.w. Świętej Trójcy w Krakowie. Wśród wykonawców znaleźli się między innymi Lidia Jazgar z zespołem GALICJA, oraz br. Ambroży Maria Wojciech Pietrzkiwicz OH – Przeor Konwentu w Krakowie, który recytował wybrane teksty z listów św. Jana Bożego. Wspaniałej oprawie słowno-muzycznej przedstawienia towarzyszyła iluminacja świetlna, która nadawała niepowtarzalny magiczny klimat, pozwalała poczuć bliskość św. Jana Bożego, skłaniając ku większej mistycznej refleksji nad przesłaniem Żebraka z Grenady. Na zakończenie koncertu przybyły biskup br. Jose Luis Redrado udzielił swojego błogosławieństwa i życzył wszystkim wielu duchowych owoców na nadchodzące święto wiary i młodości oraz ze spotkania z Papieżem Franciszkiem w Krakowie.

W poniedziałek, 25 lipca, przybyli Szpitalnicy udali się na oficjalną część Spotkania, które rozpoczęła katecheza – przesłanie Przełożonego Generalnego brata Jeus Etayo Arrondo pt. „Szpitalnictwo Dziś – Jaka jest Misja na Dziś”. W swoim wystąpieniu Generał Zakonu nawiązał do Miłosierdzia i szpitalnictwa ewangelicznego, które to pojęcia są jak dwie strony tej samej monety. *Miłosierdzie oznacza otworzyć serce na ubóstwo bliźnich, współczuć, pocieszać tych, którzy cierpią z różnych powodów. Natomiast praktykowanie szpitalnictwa oznacza, branie na swoje ramiona słabości barci, otwieranie drzwi naszego domu, aby przyjąć ich w taki sposób, aby poczuli, że dostąpili przebaczenia, że są akceptowani, otoczeni opieką, kochani, aby w naszym domu po prostu czuli się tak, jakby byli w swoim własnym.*

Następnie Przełożony Generalny zachęcał wszystkich, braci zakonnych i osoby świeckie, aby przyłączyli się do szpitalnictwa, które powinno nadać sens naszej egzystencji; być projektem, i planem na życie. Podkreślił, że Szpitalnictwo jest uniwersalną zasadą i wartością, podzielaną przez większość religii i kultur oraz systemów filozoficznych.

Wśród przykładów praktykowania szpitalnictwa Generał Etayo przytoczył wzruszający i bardzo Janowy przykład bonifraterskiej posługi Pościągów Nocy. Wspaniały projekt, który w wielu miastach Peru i w Quito (Ekwador) realizują bracia, współpracownicy i wolontariusze, chodząc w nocy ulicami miasta, odwiedzając osoby bezdomne, dostarczając im pożywienie, leki, spędzając z nimi czas i zapewniając opiekę chorym.

Po wystąpieniu – katechezie br. Jesus Etayo Arrondo uczestnicy Spotkania przystąpili do pracy w grupach językowych. Zadaniem było podzielić się własnymi doświadczeniami Boga w swoim praktykowaniu szpitalnictwa i ich prezentacja pozostałym przedstawicielom Rodziny Bonifraterskiej. Popołudniowa część Spotkania Młodych Szpitalników była poświęcana przykładowi praktykowania szpitalnictwa w Indiach przez śp. brata Fortunatusa Thanhaeusera. Przybliżenie postaci Sługi rozpoczęła projekcja filmu pt. „Sługa Boży, brat Fortunatus Thanhaeuser – ojciec Ubogich”. Następnie temat Sługi Bożego rozwinął w swojej prezentacji bliski współpracownik Sługi – br. Vincent Kochamkunel.

Następnie uczestnicy zostali zachęcani do dyskusji w grupach językowych i prezentacji swoich refleksji na temat roli świętych w życiu duchowym Kościoła i każdego z nas. Zaraz po tym Goście mogli obejrzeć przedstawienie przygotowane przez pracowników i podopiecznych Konarskiego DPS o życiu i działalności św. Benedykta Menni.

Wieczorna sesja Spotkania Młodych Szpitalników została wypełniona udziałem przybyłych gości we Mszy św., której przewodniczył biskup o. Jose Luisa Redrado. Głównym przesłaniem, płynącym z wygłoszonego przez Biskupa Słowa było stwierdzenie, że największym skarbem Zakonu nie są nieruchomości czy liczba dzieł, tylko życie jego członków i praktykowanie szpitalnictwa. Po Eucharystii organizatorzy Spotkania zaprosili wszystkich do wspólnej integracji przy muzyce i dobrym grillowanym jedzeniu.



Drugi dzień Spotkania Młodych Szpitalników w swoim przedpołudniowym harmonogramie przewidywał pielgrzymkę uczestników do Sanktuarium św. Jana Pawła II i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach. W Sanktuarium św. Jana Pawła II „Nie lękajcie się!” nasi goście mogli zobaczyć płytę z grobu Jana Pawła II oraz najcenniejszą relikwię – ampułkę z krwią Papieża, zamkniętą w szklanej szkatule, oraz naznaczoną krwią sutanna, w którą święty Jan Paweł II ubrany był 13 maja 1981 r. w dniu zamachu na Placu św. Piotra. Następnie nasi pielgrzymi przeszli Parkiem Miłosierdzia do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. W tym kompleksie zwiedzili Bazylikę Bożego Miłosierdzia oraz Kaplicę św. Siostry Faustyny, gdzie w ciszy modlili się przed słynącym łaskami obrazem „Jezu ufam Tobie”. Po zakończeniu wizyty w Miasteczku Miłosierdzia Szpitalnicy udali do krakowskiego Konwentu Bonifratrów, gdzie po obiedzie mieli możliwość poznania historii i prowadzonych dzieł przez najstarszy klasztor polskiej Prowincji Zakonu. Po krótkim odpoczynku większość przybyłych Szpitalników udała się do krakowskiej Błonia, gdzie Mszę św. otwierającą Światowe Dni Młodości (ŚDM) odprawił ks. Kardynał Stanisław Dziwisz. Przypomniał młodym pielgrzymom że Kraków to miasto świętego papieża i św. s. Faustyny, heroldów Bożego Miłosierdzia i jednocześnie wezwał, by płomień miłości ogarnął ich serca, by nieść światu dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie, świadcząc, że warto i trzeba Jezusowi zawierzyć swój los.

W środę 27 lipca 2016 r. Szpitalnicy rozpoczęli dzień odprawieniem Drogi Krzyżowej. Przedstawiciele różnych grup językowych niosąc krzyż zatrzymywali się przy kolejnych stacjach rozważali teksty medytacji przygotowanych przez brata Łukasza Dmowskiego, starając się odpowiedzieć, czym jest prawda, miłość i co oznacza być uczniem Jezusa. Następnie Goście wzięli udział w katechezie, jaką wygłosił biskup brat Jose Luis Redrado, OH. Tematem przewodnim nauki był cytat zaczerpnięty z Psalmu 135 – „ Jego miłosierdzie trwa na wieki. Rozwijając główną myśl biskup stwierdził, że cała historia ludu Bożego jest historią naznaczoną Bożym miłosierdziem, Jego miłością do swojego ludu. Podkreślił, że Miłosierdzie jest tematem przewodnim nauki głoszonej przez Papieża Franciszka; zawarte jest również w jego herbie: „Spojrzał z miłosierdziem...”. Tuż przed obiadem Szpitalnicy mieli okazję do bliższego poznania dzieł apostołskich prowadzonych przez Konwent w Konarach, tj.: Dom Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Zakład Aktywności Zawodowej i Centrum Rehabilitacji oraz Bonifraterska Fundacja Dobroczytna. Podczas zwiedza-

nia Konwentu szczególną uwagę uczestników przykuł pokaz grupy rekonstrukcyjnej wojsk polskich i husarii. Dość dużym wydarzeniem tego dnia była Msza św. Prymicyjna brata Richarda Jombika, słowackiego bonifratra z Prowincji Austriackiej. Na koniec Eucharystii neoprezbiter udzielił błogosławieństwa prymicyjnego nakładając zebranym ręce. Po ceremonii br. Richard powiedział, że na sakrament kapłaństwa czekał 49 lat., a zaczął o nim marzyć będąc już pięcioletnim chłopcem.

Na zakończenie dnia zebrani goście udali się do pobliskiej Gminy Siepraw, miejsca urodzin bł. Anieli Salawy, na zorganizowany przez lokalną społeczność Festiwal Młodych poza Krakowem. Koncerty, występy zagranicznych kapel i zespołów oraz wspólna zabawa na świeżym powietrzu uprzyjemniły czas naszym Szpitalnikom.

Z kolei czwartek, 28 lipca upłynął naszym gościom na pobycie w Krakowie, gdzie Szpitalnicy mieli okazję do wysłuchania katechez i nauk w swoich językach w różnych miejscach królewskiego miasta, a o godzinie 17:30 zgromadzili się ponownie na krakowskich Błoniach, gdzie wzięli udział w ceremonii powitania Biskupa Rzymu papieża Franciszka.

Piątek, 29 lipca rozpoczął się od wizyty Szpitalników w Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Po pokonaniu dość stromego wejścia na ostatnią stację Drogi Krzyżowej goście mieli okazję poznania historii i mistyki miejsca kultu południowej Polski. Następnie Goście udali się do Konwentu w Zebrzydowicach, gdzie uczestniczyli w sprawowanej w języku włoskim i angielskim Mszy św. Przed obiadem obejrzeli Zespół Dworski, obejmujący dwór, klasztor, Dom Pomocy Społecznej (przebudowaną gorzelnię i browar), Warsztat Terapii Zajęciowej, spichlerz oraz budynek byłego oddziału dla kobiet Szpitala w Kobierzynie. Po posiłku i krótkim odpoczynku wszyscy udali się na krakowskie Błonia,

by wspólnie z Papieżem Franciszkiem odprawić nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Sobota, Niedziela 30- 31 lipca. Światowe Dni Młodzieży w Krakowie dobiegają końca. Przedostatni dzień Szpitalnikom upływa na przygotowywaniu się do wieczornego czuwania modlitewnego z papieżem Franciszkiem na Campus Misericordiae w podkrakowskich Brzegach. Aby dotrzeć na miejsce spotkania z Papieżem, trzeba było pokonać w upale pieszo kilka kilometrów.



Ostatni dzień ŚDM wypełniła Msza Pośnania, czyli początku. Uczestnicy spotkania, którzy zbliżyli się do tajemnicy Bożego Miłosierdzia, mają stać się jej apostołami. Po Mszy św. Szpitalnicy udali się do Wieliczki, a stamtąd do Konar i do swoich krajów. Za trzy lata spotykamy się w Panamie! *opracował: br. Mateusz Biczuk OH*
Za: www.bonifratrzy.pl

ODNALEZIONO RELIKWIE BŁ. JAKUBA STRZEMIĘ

Przed kilkoma dniami odnalezione zostały prawdopodobnie relikwie bł. Jakuba Strzemię. Są to zaginione paramenty, w których pochowano bł. Jakuba, a które w 1910 roku przy okazji przekładania relikwii do nowej trumny umieszczono w specjalnych szafkach. Wśród relikwii są: ornat, rękawiczki, pas jedwabny, mitra i pastorał. W najbliższym czasie odnalezione przedmioty zostaną poddane badaniom, które potwierdzą ich pochodzenie. Błogosławiony Jakub Strzemię (1340-1409) w młodym wieku wstąpił do zakonu franciszkanów. W latach 1385-1388 był przełożonym klasztoru Świętego Krzyża we Lwowie. Z nadania Stolicy Apostolskiej pełnił na Rusi urząd inkwizytora w sprawach wiary.



Udało mu się spełnić młodzieńcze marzenie i z gorliwością pracował jako misjonarz na Rusi Czerwonej, Wołyniu, Podolu i Wołoszczyźnie. W roku 1391 Papież Boni-

facy IX ustanowił go arcybiskupem Halicza. Dzięki staraniom Jakuba rozpoczęto organizację rozległej archidiecezji halicko-lwowskiej. Był doradcą św. Jadwigi Królowej i Władysława Jagiełły. Po śmierci ciała bł. Jakuba złożono w kościele franciszkańskim we Lwowie. Jako że zmarł w opinii świętości, ludzie odwiedzający jego grób doznawali wielu łask.

Wierzono, że poprzez nałożenie jego mitry i modlitwę do Boga chorzy cierpiący na bóle głowy doznają uzdrowienia. Mieszkańcy Lwowa jego wstawiennictwu przypisywali ocalenie miasta od pożaru w roku 1527 oraz zwycięstwo nad Tatarami. Przy jego grobie modlił się m.in. król Jan III Sobieski przed wyprawą do Wiednia. W poczet błogosławionych zaliczył go Papież Pius VI w 1790 roku. Liturgiczne wspomnienie bł. Jakuba przypada 21 października.
Za: [Nasz Dziennik](http://NaszDziennik)

POWSTAJE KINOWY FILM O OJCU KOLBE

Adam Woronowicz w roli głównej oraz m.in. Cezary Pazura i Artur Barciś wystąpią w filmie kinowym o życiu o. Maksymiliana Kolbe-

go, który w b. niemieckim obozie Auschwitz oddał życie za współwięźnia. Zdjęcia trwają na terenie klasztoru ojców franciszkanów w Niepokalanowie. Tytuł filmu, składającego się z warstwy fabularnej oraz warstwy dokumentalnej, to „Dwie Korony”.

Jak tłumaczył dziennikarzom na filmowym planie reżyser Michał Kondrat, powstanie opowieść o całym życiu Maksymiliana Kolbego – od dzieciństwa, przez m.in. działalność w Japonii, po śmierć w Auschwitz.

Rolę Maksymiliana Kolbego gra Adam Woronowicz. Aktor, mówiąc w piątek o Auschwitz, podkreślił, że film „Dwie Korony” ma być m.in. „krzykiem, żeby to już nigdy więcej nie miało miejsca, nigdzie”.

Cezary Pazura wcieli się w postać franciszkanina Zenona Żebrowskiego, znanego jako Brat Zeno, który w 1930 r. wraz z ojcem Kolbem wyjechał na misję do Japonii. „Mamy w naszym kraju postaci, które wyznaczają kierunki, które są wzorcem, drogowskazem w życiu. Naszym obowiązkiem jest te postaci przybliżyć kolejnym pokoleniom” – podkreślił Pazura.

W obsadzie znajdują się też m.in. Artur Barciś, Marcin Kwaśny i Dominika Figurska.



Adam Woronowicz na planie filmu „Dwie Korony”

Od zdjęć w klasztorze ojców franciszkanów w Niepokalanowie rozpoczęła się w piątek fabularna część zdjęć do filmu „Dwie Korony”. Wcześniej ekipa Kondrata pracowała nad warstwą dokumentalną we Włoszech i Japonii. Zdjęcia do części fabularnej potrwać mają do końca sierpnia. Premiera filmu planowana jest na 2017 r.

Maksymilian Kolbe, właśc. Rajmund Kolbe, urodził się 8 października 1894 r. w Zduńskiej Woli. Jego rodzice, Juliusz i Marianna, byli tkaczami. Szukając pracy, krótko przebywali w Łodzi, potem zamieszkali w Pabianicach, gdzie Rajmund spędził dzieciństwo. Kiedy Rajmund miał około 10 lat, objawiła mu się Najświętsza Maryja Panna, która trzymała w rękach dwie korony: białą (symbol czystości) i czerwoną (symbol męczeństwa).

Marianna Kolbe tak opisywała tamto wydarzenie: „Byłam niespokojna, czy czasem nie jest chory, więc pytałam się go: +Co się z tobą dzieje? Zaczęłam więc nalegać. Mamusi musisz wszystko opowiedzieć+. Drżący ze wzruszenia i ze łzami mówi mi: +Jak mama mi powiedziała, co to z ciebie będzie, to ja prosiłem Matkę Bożą, żeby mi powiedziała, co ze mnie będzie. I potem, gdy byłem w kościele, to znowu ją prosiłem. Wtedy Matka Boża pokazała mi się, trzymając dwie korony: jedną białą, a drugą czerwoną. Z miłością na mnie patrzyła i spytała, czy chcę te korony? Biała znaczy, że wytrwam w czystości, a czerwona, że będę męczennikiem. Odpowiedziałem, że chcę. Wówczas Matka Boża mile na mnie spojrzała i zniknęła+”.

W 1910 r. Rajmund Kolbe wstąpił do zakonu, gdzie przyjął imię Maksymilian. Studiował w Rzymie, gdzie w 1917 r. założył stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej. Do Polski wrócił dwa lata później. W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor-wydawnictwo Niepokalanów. Trzy lata później wyjechał do Japonii, skąd wrócił w 1936 r. Objął kierownictwo Niepokalanowa, który stał się największym klasztorze katolickim na świecie.

We wrześniu 1939 r. Niemcy po raz pierwszy aresztowali Kolbego i franciszkanów. Duchowni odzyskali wolność w grudniu. 17 lutego 1941 r. Maksymiliana aresztowano po raz drugi. Trafił na Pawiak, a potem – 28 maja 1941 r. – do Auschwitz.

O. Maksymilian po deportacji otrzymał obozowy numer 16670. Jak opisywała historyk z Muzeum Auschwitz Teresa Wontor-Cichy, początkowo trafił on do pracy przy zwożeniu żwiru na budowę parkanu przy krematorium. Potem o. Kolbe dołączył do komanda w Babicach, które budowało ogrodzenie wokół pastwiska. W Babicach losy zakonnik zetknęły go z Tadeuszem „Ted-dym” Pietrzykowskim, przedwojennym wicemistrzem Polski w boksie, również więźniem. Któregoś dnia dostrzegł on nadzorcę, który okrutnie znęcał się nad Kolbem. Pięściarz postanowił dać oprawcy nauczkę. Zaproponował esesmanom, że stanie z nim do walki na pięści. Niemcy zgodzili się, po chwili nadzorca leżał na ziemi powalony ciosem. Pobity Kolbe zaczął wtedy prosić „Teddy’ego”, by nie bił mężczyzny.

W Auschwitz o. Maksymilian podupadł na zdrowiu. Trafił do szpitala obozowego. Więźniowie zaczęli otaczać go opieką. „Gdy poczuł się lepiej, wręcz wypchnięto go ze szpitala w obawie, by nie został w nim uśmiercony” – opisywała Wątor-Cichy. Później o. Kolbe trafił do łżejszych prac, początkowo w pończoszarni, gdzie reperowano odzież, a później w kartoflarni przy kuchni. Gdy pod koniec lipca 1941 r. z obozu uciekł więzień, za karę zastępcę komendanta Karl Fritzscha zarządził apel, wybrał 10 więźniów i skazał ich na śmierć głodową. Wśród nich był Franciszek Gajowniczek.

Opisując w 1946 r. tzw. wybiórkę, Gajowniczek opowiadał: „Nieszczęśliwy los padł na mnie. Ze słowami +Ach, jak żał mi żony i dzieci, które osierocam+ udałem się na koniec bloku. Miałem iść do celi śmierci. Te słowa słyszał ojciec Maksymilian. Wyszedł z szeregu, zbliżył się do Fritzscha i usiłował ucałować go w rękę. Wyraził chęć pójścia za mnie na śmierć”.

Franciszkanin dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za Gajowniczka. Po dwóch tygodniach męki o. Kolbe wciąż żył. 14 sierpnia 1941 r. został uśmiercony przez niemieckiego więźniarkryminalistę Hansa Bocka, który wstrzyknął mu zabójczy fenol.

Kilka tygodni przed śmiercią o. Kolbe powiedział do współwięźnia Józefa Stemlera: „Nienawiść nie jest siłą twórczą. Siłą twórczą jest miłość”.

Maksymilian Kolbe stał się pierwszym polskim męczennikiem podczas II wojny światowej, który został wyniesiony na ołtarze. Franciszek Gajowniczek przeżył wojnę. Zmarł w 1995 r. w Brzegu na Opolszczyźnie w wieku 94 lat.

Jak poinformowali twórcy filmu „Dwie Korony”, aby mógł on zostać ukończony, potrzebne są dodatkowe środki. Zbiórkę funduszy na realizację fabularyzowanego dokumentu prowadzi Fundacja Filmowa im. św. Maksymiliana Kolbe. **PAP**

W WIELICZCE WYSTAWA O FRANCISZKANACH

Ekspozycja "PAX ET BONUM. Zakony franciszkańskie w Polsce", zorganizowana została przez Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka z myślą o uczestnikach Światowych Dni Młodzieży i z uwagi na wizytę papieża Franciszka. Wpisuje się też w realizowany od kilku lat cykl prezentujący zakony mające związek z wielką kopalnią soli.

Czas trwania: 15.07 - 16.10.2016 r.

Organizator: Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka

Miejsce: Zamek Żupny, ul. Zamkowa 8, Wieliczka

Herb, którym od wieków posługują się Franciszkanie przedstawia rękę Chrystusa i rękę św. Franciszka, które skrzyżowane obejmują krzyż. Herb ten wzbogacony jest o łacińskie słowa Pax et Bonum, czyli Pokój i Dobro. Łacińska dewiza zakonów franciszkańskich jest częstym mottem umieszczanym na franciszkańskich kościołach, budynkach kolegiów i domach zakonnych.

Nie przypadkowo więc najnowsza ekspozycja Muzeum, dotycząca zakonów franciszkańskich w Polsce, nosi tytuł, który rozpoczyna ten cytat.

Wystawa została podzielona na dwie części. W pierwszej znalazły się portrety i sceny z życia św. Franciszka oraz wizerunki jego świętych współpracowników i naśladowców (Klara, Antoni Padewski), następnie portrety wybranych świętych czczonych w poszczególnych gałęziach franciszkańskich: Bernardyn ze Sieny, Jan Kapistran, Józef z Leonessy, Józef z Kupertynu, Pacyfik z San Severino. Wśród ważnych dla historii zakonu świętych i błogosławionych nie zabrakło związanych z Polską: zarówno żyjących w średniowieczu - Kinga, Salomea, Jakub Strepa - jak i współcześnie - br. Albert Chmielowski, Alojzy Kosiba, Maksymilian M. Kolbe, Aniela Salawa oraz błogosławieni Męczennicy z Peru. W drugiej części prezentowanej w Sali Gotyckiej znalazły się portrety zakonników i zakonnice namalowane od XVII w. do czasów współczesnych. Wśród autorów obrazów znajduje się wielu anonimowych lub zapomnianych malarzy, ale można odnaleźć także nazwiska znanych artystów: Grzegorza Czarnic, Michała Stachowicza, Adama Chmielowskiego, Władysława Rossowskiego, Ferdynanda Olesińskiego, Tadeusza Popiela czy Józefa Mehoffera.

Ekspozycję wzbogaciły tkaniny, szaty i naczynia liturgiczne oraz dokumenty związane z solnymi nadaniami dla klasztorów franciszkańskich. Nadania solne są jednym z powodów, dla których Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka zajmuje się tematyką ko-

ścielną. Władcy polscy, już od poł. XIII w., wielokrotnie przeznaczali sól lub część dochodów z żup krakowskich dla klasztorów klarysek w Krakowie, Starym Sączu oraz Wrocławiu.

Innym ważnym powodem prezentowania zakonu franciszkańskiego w Wieliczce jest jego stała obecność w mieście od końca XVI w. Według tradycji, już od 1592 r. w wielickiej parafii św. Klemensa bernardyni z Krakowa sprawowali codzienną opiekę duszpasterską nad pracownikami Żupy Wielickiej (włącznie ze zjazdami pod ziemię do ciężko rannych).



Także w kopalni odnajdziemy ślady Braci Mniejszych. W solnej kaplicy Św. Antoniego z 1698 r. (I poziom kopalni soli) znalazły się wizerunki świętych, których kult propagowali franciszkanie-reformaci: Antoni Padewski, Franciszek z Asyżu, Dominik, apostołowie Piotr i Paweł, Piotr z Alkantary i Kazimierz Królewicz. Ponadto przed ołtarzem głównym ustawiono dwie solne figury klęczących mnichów. Zapewne wpływ na taki program ikonograficzny mieli wielicy reformaci, którzy później objęli Służbę Bożą w tej podziemnej kaplicy.

Ekspozycji "PAX ET BONUM. Zakony franciszkańskie w Polsce" towarzyszy prezentacja fotografii krakowskiego artysty fotografika Michała Grychowskiego, ukazująca życie i codzienne zajęcia współczesnych zakonnic i zakonników z różnych zgromadzeń franciszkańskich. Fotografie rozmieszczone zostały w różnych miejscach, na zewnątrz zespołu Zamku Żupnego.

Wystawę i prezentację zdjęć można oglądać od 15.07 do 16.10.2016 r. w Zamku Żupnym w Wieliczce.

Za: www.deon.pl

OŚWIADCZENIE WIZYTATORA MISJONARZY W SPRAWIE KS. JACKA MIĘDLARA

Wizytator prowincji polskiej Zgromadzenia Księży Misjonarzy potwierdził, że ks. Jacek Międlar ma „całkowity zakaz wszelkiej aktywności w środkach masowego przekazu, w tym w środkach elektronicznych”. Zapowiedział, że niezachowywanie przez niego ślubu posłuszeństwa „zmusi przełożonych do podjęcia kroków wynikających z przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i z Konstytucji Zgromadzenia”.

– Jeszcze raz z mocą pragnę podkreślić, że Zgromadzenie absolutnie nie podziela

jego ostatnich wypowiedzi, gdyż każdemu, niezależnie od jego poglądów, należy się szacunek i chrześcijańskie zrozumienie – napisał ks. Kryspin Banko. Dodał, że przed kilkoma tygodniami wysłał do ks. Międlara „listowne upomnienie”.

Oto treść oświadczenia wizytatora:

W związku z ostatnimi wystąpieniami ks. Jacka Międlara CM pragnę przypomnieć, że pozostaje w mocy treść mojego pisma z dnia 19 kwietnia br., w którym ks. Jacek otrzymał całkowity zakaz wszelkiej aktywności w środkach masowego przekazu, w tym w środkach elektronicznych.

Równocześnie w osobistym piśmie przypominałem mu, że każdego członka Zgromadzenia obowiązują przyrzeczenia wynikające ze ślubów świętych, w tym ze ślubu posłuszeństwa. Niezachowanie tego ślubu zmusi przełożonych do podjęcia kroków wynikających z przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i z Konstytucji Zgromadzenia. Przed kilkoma tygodniami ks. Jacek Międlar CM otrzymał moje listowne upomnienie.

Jeszcze raz z mocą pragnę podkreślić, że Zgromadzenie absolutnie nie podziela jego ostatnich wypowiedzi, gdyż każdemu, niezależnie od jego poglądów, należy się szacunek i chrześcijańskie zrozumienie.

Ufam, że ten młody kapłan zastosuje się do ślubów, które złożył w Zgromadzeniu.

Polecam ks. Jacka Międlara modlitwom wiernych.

Ks. Kryspin Banko CM
Wizytator
Za: www.deon.pl

SIEDEM MURALI NA 800-LECIE

Jubileusz 800-lecia zatwierdzenia Zakonu Braci Kaznodziejów przez papieża Honoriusza, który dominikanie obchodzą w bieżącym roku, jest dobrą okazją do zaznaczenia ich obecności w naszym mieście. Łódź znana jest jako miasto murali, dlatego wybór takiej formy wyrazu zdaje się być niejako oczywisty.

Projekt grupy twórców chrześcijańskich VERA ICON nawiązuje do wydarzenia opisanego w Libellusie bł. Jordana z Saksonii „Książeczce o Początkach Zakonu Kaznodziejów”. Przedstawiony jest tam opis wizji jaką miał św. Dominik. Zobaczył on „wysokie i piękne drzewo, na którego gałęziach mieszkała wielka liczba ptactwa. Drzewo się zatrzęsło, a gnieźdzące się na nim ptaki uciekły.”

Wizję tą ojciec Dominik przyjął jako znak rozesłania braci, co dla młodej wspólnoty (po pół roku od zatwierdzenia w grudniu 1216) było posunięciem zaskakującym. To wydarzenie ma charakter emblematyczny dla misji Zakonu: iść aż na krańce świata, by głosić Ewangelię o miłości Boga do człowieka.

Projekt murali na 800-lecie Dominikanów w Łodzi zakłada namalowanie na ścianie przy jednym łódzkich skrzyżowań wizji św. Dominika. (1) Różnorodne niebieskie ptaki siedzące na drzewku pomarańczowym rozlatują się na wszystkie strony, przypominając wezwanie zakonu do głoszenia Ewangelii teraz. Dookoła ukazany jest ciemny las symbolizujący świat.

Aby lepiej wyrazić idee projektu, postanowiliśmy przedstawić lecące niebieskie ptaki także na innych ścianach, tak aby wizja ich rozproszenia była czytelna. Takie murale powstaną np. przy ul. Próchnika. Murale towarzyszące wyrażają także prawdy dotyczące Zakonu Dominikanów.

Tuż obok klasztoru pojawi się malowidło zatytułowane *Contemplare et contemplata aliis tradere*, co znaczy: kontemlować i dzielić się owocami kontemplacji. Na muralu ukazany będzie św. Dominik czytający Biblię. Przed nim pojawią się niebieskie ptaki wyrażające duchowy sens lektury. Kontemplacja je przemienia, wylatują bardziej żywe, prawdziwe. Wylatują, aby przekazać nowinę dalej.

Nieco dalej, na bocznej ścianie kamienicy przy ul. Zielonej ukazane zostaną ptaki budujące wspólnie wielkie gniazdo – kościół. Innocenty III, tuż przed spotkaniem ze św. Dominikiem, miał wizję, w której Dominik podtrzymuje kościół na Lateranie. Niebieskie ptaki, które dotarły także tutaj, w tym przypadku wyrażają duchowy sens wspólnego budowania kościoła.

Na ul. Żeromskiego pojawi się mural obrazujący walkę duchową. To co małe wygrywa z tym co wielkie. Walka duchowa objawia się w kontekście głoszenia prawdy. W końcu Veritas! brzmi wezwanie Zakonu. Można tu jako porównanie przytoczyć fragment fresku Andrea di Bonaiuto w Kościele Santa Maria Novella we Florencji – dominikanie nawracający heretyków.

Ostatni mural w tej serii planowany jest przy ul. Legionów. Wyraża on treść wiary chrześcijańskiej. Treścią ludzkiego życia jest pragnienie. Przyjmujemy dar Chrystusa, czyli wody żywej. Z niej chcemy czerpać.

Oficjalne zamknięcie projektu – 25 września. Do jego zrealizowania potrzebujemy jeszcze 50 tysięcy złotych.

Jeżeli chcesz wspomóc dominikańskie MURALE to dowolną kwotą można wpłacić na poniższe konto:
36 1090 2705 0000 0001 0339 5965
Bank Zachodni WBK S.A. 5 Oddział w Łodzi
z dopiskiem „MURALE”
Za: www.dominikanie.pl



REFLEKSJA TYGODNIA

PROWINCJAŁ DOMINIKANÓW O WSPÓLNOCIE JAKO DOMU I O BIEGANIU Z BRAĆMI

„Dusza w podróży” – to tytuł wywiadu, którego ojciec Paweł Kozacki udzielił „Tygodnikowi Powszechnemu”. Przełożony polskich dominikanów mówi w nim między innymi:

Człowiek ciągle jest w drodze

Tak zostaliśmy stworzeni. Jesteśmy ludźmi w drodze. Wierzę, że do Królestwa Niebieskiego.

Historie biblijne – Abraham wychodzący z Ur Chaldejskiego; naród wybrany, który został wyprowadzony z Egiptu i pielgrzymuje po pustyni przez 40 lat; wreszcie Jezus, który ciągle jest w drodze, a w Jerozolimie rozsyła apostołów na krańce świata – są metaforami losu ludzkiego. Są opowieściami o człowieku, który zmierza do Królestwa Bożego. Jesteśmy ludźmi w drodze, którzy tutaj nie mają swojej ojczyzny.

Dominikanin nigdy nie jest bezdomny – wszędzie ma dom

Domem jest zakon. Ale nie w sensie budynku – klasztoru, tylko więzi z braćmi. Dominikanie wypracowali taki rytm modlitwy i relacji między sobą, że gdziekolwiek się znajdują, czuję, że jestem w domu. Zdarza się nawet, że wchodząc do klasztoru w USA, czuję, że to jest moje miejsce.

Oczywiście nie w tym sensie, że ten konkretny budynek jest mój, ale że bracia tworzą przestrzeń, w której odnajduję swoje miejsce. Mam poczucie zamieszkania w przestrzeni duchowej. Nie czuję się wyrzutkiem. Nie czuję się bezdomny. Będąc w drodze, przemieszczając się, czuję w tym zakorzenienie.

Pielgrzymka to nie sport

Nie chodzi o to, żeby koniecznie osiągnąć cel, choć oczywiście on jest w perspektywie. Jednak najważniejsze jest, że człowiek idący na pielgrzymkę wypada z kół wrotu codziennych zdarzeń i rusza

do miejsca, do którego nie dotrze w ciągu jednego dnia. To umożliwia przypomnienie sobie faktu, że jest się pielgrzymem życiowym, przechodniem na tej ziemi. Już sam fakt bycia w drodze przypomina o naszej kondycji życiowej.

Uchodźca różni się od pielgrzymy

Uchodźcy są w diametralnie innej sytuacji. Pielgrzymowanie zakłada cel. Ja, będąc w pielgrzymce, także tej do Królestwa, wiem, że ta droga mnie dokądś prowadzi. Nawet jeśli cel jest odległy, to jednak realnie istnieje.



Oni nie zmierzają do ziemi obiecanej, lecz są wygnani z domów wbrew swojej woli. Czasem się zdaje, że podczas ich ucieczki tą ziemią obiecaną może być bogaty, europejski świat. Ale – jak się okazuje – to często bywa cel złudny.

Uchodźca to ten, którego wygnano z domu. On jest w drodze, ale – po pierwsze – niedobrowolnie, a po drugie – chce wrócić do domu. To pielgrzym odróżnia od uchodźcy.

Dla większości uchodźców jedynym motywem wyjścia jest poczucie krzywdy. Ich droga jest niepewna jutra.

Biegam nie dla rywalizacji

Przygotowuje się właśnie do maratonu. Jeśli mierzę czas, to tylko dla weryfikacji kondycji, ale nie ma większego znaczenia, czy wyprzedzi mnie 500 osób, czy do mety dobiegnę ostatni. Ten maraton, do którego się przygotowuję, jest specyficzny, bo zaprosiłem do niego swoich braci. Będę wśród nich chyba najstarszy, więc większość z nich będzie musiała dostosować się do mojego tempa. Chcemy przebiec go razem.

Rzadko się zdarzało, żebyśmy z braćmi razem biegali. Znacznie częściej ruszaliśmy na wyprawę. Dlaczego? Takie działania tworzą więzi. Im bardziej zderzamy się z rzeczywistością; zwłaszcza jeśli droga wymaga współpracy i wzajemnej troski o siebie, tym bardziej przekonujemy się, z kim mamy do czynienia.

Do rzeczy nie warto się przywiązywać

Uświadomienie sobie, że otaczamy się rzeczami, które w gruncie rzeczy okazują się mało konieczne do przeżycia, jest w jakimś sensie terapeutyczne. Mówią o tym minimaliści: jeśli posiadasz rzecz, której nie używałeś przez rok, to znaczy, że nie jest ci potrzebna. Możesz ją wyrzucić.

Nie posądzam siebie samego o jakieś szczególne przywiązanie do rzeczy. Widzę to najwyraźniej, gdy przyjeżdżam do Warszawy z jednej podróży i za chwilę ruszam w drugą. Wypakowuję walizkę, wrzucam ubrania do pralki, a do walizki wrzucam inny zestaw i dalej w drogę. Tak naprawdę potrzebuję dwóch kompletów na wymianę i szafa z ubraniami nie pęka w szwach. Za: www.dominikanie.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ UTWORZYŁ DYKASTERIĘ DS. ŚWIECKICH, RODZINY I ŻYCIA

W Watykanie opublikowano list apostolski Papieża Franciszka w formie motu proprio powołujący do życia nową watykańską instytucję. Będzie ona miała specjalny status i formę. Jej oficjalna nazwa to: Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Rozpocznie swoją działalność 1 września.

„Kościół, troskliwa matka, zawsze, na przestrzeni wieków, troszczył się i otaczał szacunkiem świeckich, rodziny i życie, objawiając miłość miłosiernego Zbawiciela wobec ludzkości” – pisze Franciszek w dokumencie. Podkreśla, że z tego właśnie powodu trzeba

zwracać uwagę na to, by dykasterie Kurii Rzymskiej odpowiadały warunkom naszych czasów i były dostosowane do potrzeb Kościoła powszechnego. W sposób szczególny musi to dotyczyć świeckich, rodziny i życia. Potrzebują one wsparcia i pomocy, „by były aktywnymi świadkami Ewangelii w naszych czasach i wyrazem dobroci Odkupiciela” – czytamy w Motu proprio.

Na wniosek Rady Kardynałów już 4 czerwca Franciszek zatwierdził „ad experimentum” statut nowej dykasterii. W jej skład wejdą obecne papieskie rady ds. świeckich i ds. rodziny. Połączona z nią będzie również Papieska Akademia Życia. Do kompetencji nowej dykasterii należeć będą te sprawy, które mają związek z promocją i ochroną życia, apostołstwem świeckich oraz duszpasterstwem rodziny i jej misją.

Za: [Radio watykańskie](#)

POLSKI MISJONARZ ŚWIĘTEJ RODZINY BISKUPEM W PAPUI NOWEJ GWINEI

Z wielką radością informujemy, iż Ojciec Święty Franciszek mianował naszego współbrata Ks. Dariusza Kałużę MSF, biskupem Diecezji Goroka w Papui Nowej Gwinei.

Ks. Dariusz Kałuża, urodził się 5 listopada 1967 roku w Pszczynie. W 1985 roku, po zakończeniu nauki w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny (MSF). W 1987 roku złożył pierwsze śluby zakonne, a następnie odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym tego zgromadzenia w Kazimierzu Biskupim.



Święcenia kapłańskie przyjął 8 maja 1993 roku. Po trzech latach pracy duszpasterskiej w Złotowie został wysłany na kurs języka angielskiego do Wielkiej Brytanii, a w 1997 roku rozpoczął pracę misyjną w Papui-Nowej Gwinei w diecezji Mendi, gdzie był między innymi wikariuszem

generalnym. Od 2015 roku był wikariuszem ds. duszpasterskich w archidiecezji Madang.

20 sierpnia na Papui Nowej Gwinei odbyła się w kościele katedralnym pw. MB Wspomożenia Wiernych w Goroce konsekracja nowego biskupa. Głównym konsekratorem był ks. bp Francesco Sarego SVD – emerytowany Biskup Goroki.

Czcigodnemu Ks. Dariuszowi serdecznie gratulujemy tak doniosłego wyróżnienia i zapewniamy o naszej modlitwie w jego intencji a także w intencji całej powierzonych mu diecezji.

Za: www.misjonarzemsf.pl

„NAJKRÓTSZY W HISTORII PROCES BEATYFIKACYJNY”

Franciszek mianował kard. Vinko Puljicia swoim specjalnym wysłannikiem na uroczystość dziękczynną za kanonizację Matki Teresy z Kalkuty.

Arcybiskup Sarajewa uda się 11 września do Skopje, by tam przewodniczyć uroczystości Dnia Dziękczynienia za kanonizację założycielki Zgromadzenia Misjonek Miłości i laureatki Pokojowej Nagrody Nobla - poinformowało biuro prasowe Stolicy Apostolskiej.

Matka Teresa z Kalkuty (1910-1997) urodziła się jako Agnes Gonxha Bojaxhiu w Skopje, w dzisiejszej Macedonii. Zmarła 5 września 1997 r. w wieku 87 lat w Kalkucie.

Proces beatyfikacyjny "matki ubogich", został otwarty już w dwa lata po jej śmierci. Beatyfikował ją papież Jan Paweł II w 2003 roku, w sześć lat po śmierci. Był to najkrótszy w historii proces beatyfikacyjny.

Dla wielu Matka Teresa była świętą już za życia. 4 września, podczas Mszy kanonizacyjnej sprawowanej przez papieża Franciszka na placu św. Piotra w Watykanie, zostanie wyniesiona "do chwały

ołtarzy". Liturgia będzie jednym z najważniejszych punktów ogłoszonego przez papieża Roku Miłosierdzia.



Jak zwraca uwagę austriacka agencja katolicka Kathpress, kanonizacja założycielki Zgromadzenia Misjonek Miłości i laureatki Pokojowej Nagrody Nobla stanowić ma "zachętę dla Kościoła i społeczeństwa aby wyostrzyć spojrzenie na egzystencjalne peryferie".

Za: www.deon.pl

POLSKI WERBISTA O DRAMACIE SUDANU POŁUDNIOWEGO

Tysiące ludzi szuka schronienia w kościołach, misjach i katolickich szkołach uciekając przed kolejną falą przemocy, jaka ogarnęła Sudan Południowy. Wojna, która przed ponad miesiącem z nową siłą wy-

buchła w stołecznej Dżubie rozprzestrzeniła się na cały kraj zbierając krwawe żniwo. „20-tysięczne miasto Lainya, w którym znajdowała się werbistowska misja, całkowicie opustoszało, ludzie od tygodni żyją w buszu pozbawieni żywności i leków. Podobnie sytuacja wygląda w wielu miejscach tego najmłodszego państwa świata” – mówi o. Andrzej Dzida,

misjonarz werbista od trzech lat pracujący w Sudanie Południowym.

„Konflikt niestety rozszerzył się na cały Sudan Południowy. Dotarł do naszego miasteczka Lainya. Praktycznie przez trzy tygodnie non stop trwało ostrzeliwanie miasta ze strony sił rządowych i opozycji. Wiele osób straciło życie, jeszcze więcej

uciekło do buszu. Domy zostały spalone i splądrowane.

Nie ma praktycznie do czego wracać – mówi Radiu Watykańskiemu o. Dzida. – Wiele osób schroniło się także w leżącym na terenie naszej parafii Domu Nadziei, ale stopniowo zaczęli uciekać do buszu, ponieważ sytuacja była coraz bardziej napięta. Największy problem stanowi brak żywności. Drogi zostały zablokowane i nie ma jak jej dostarczyć. Kolejnym problemem jest anarchia w kraju, spór pomiędzy prezydentem a opozycją. Ponadto prezydent Salva Kiir ma też konflikt z siłami międzynarodowymi, nie uznaje ONZ-etu.



Ostatnio pod pretekstem poszukiwania broni w oenzetowskich magazynach rozkradzono żywność, która miała na miesiąc wystarczyć dla 200 tys. ludzi.

Kościół jest bardzo mocno zaangażowany w pomoc i niesione przez niego wsparcie jest tutaj widoczne”.

Polski misjonarz podkreśla, że podstawowym warunkiem położenia kresu przemocy w Sudanie Południowym jest zaprzestanie sprzedawania tam broni przez Zachód i państwa Zatoki Perskiej. Ponadto, jak mówi o. Dzida, Południowosudańscy muszą odkryć i umocnić swoją tożsamość narodową jako obywateli tego najmłodszego państwa Afryki, stawiając ją ponad tożsamość plemienną i klanową, powodując obecnie konflikty i podziały.

Za: [Radio watykańskie](#)

GENERAŁ WERBISTÓW W OKRĘGU KALININGRADZKIM

W dniach 7-9 sierpnia 2016 roku w wspólnocie werbistowskiej w Obwodzie Kaliningradzkim przebywał przełożony generalny o. Heinz Kulüke SVD. Ojciec Generał zapoznał się z działalnością werbistów w tym rejonie Rosji oraz odwiedził wszystkie placówki, w których posługują misjoarze werbiści.

Podczas swojej wizyty ojciec Generał podziękował współbraciom służącym w Obwodzie Kaliningradzkim i przyniósł słowa pocieszenia na dalsze lata posługi.

Obwód Kaliningradzki należy jurysdykcyjne do Polskiej Prowincji SVD. 3 polskich werbistów posługuje w Parafii Św. Józefa w Gwardiejsku, Parafii MB Bolesnej w Znamiejsku, Kaplicy Św. Ansgara w Poleesku, Parafii Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Zalesiu oraz w grekokatolickiej Parafii ku czci Bożego Narodzenia w Kaliningradzie.

Oprócz Polski i Obwodu Kaliningradzkiego do Polskiej Prowincji należą także werbistowskie placówki na Ukrainie i Łotwie.

Za: www.werbisci.pl

KAMIEŃ WĘGIELNY POD FRANCISZKAŃSKĄ ŚWIĄTYNIĘ NA BIAŁORUSI

Dnia 13 sierpnia 2016 r. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budujący się kościół w Starych Drogiach na Białorusi. Uroczystości przewodniczył miejscowy ordynariusz, metropolita mińsko-mohylewski ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz w asyście licznych kapłanów i przy udziale wielu wiernych. Z Polski przybyła delegacja prowincji na czele z o. prowincjałem Antoninem Brząkalikiem.

Stare Drogi to stara miejscowość licząca około dziesięciu tysięcy mieszkańców, która w czasach pierwszej Rzeczypospolitej należała do klucza dóbr radziwiłłowskich i znajduje się w pobliżu Słucka. Z tej racji duszpasterstwo w parafii, istniejącej od 1994 r. powierzono klasztorowi fran-

ciskanów w Słucku. Do tej pory wspólnota parafialna gromadziła się w małym drewnianym domku. Z inicjatywy prowincji panewnickiej podjęto budowę pierwszego kościoła w tym mieście pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP.



Pracami kieruje i nadzoruje je prezes fundacji białoruskiej i proboszcz słucki o.

Aleksy Romanowicz. Obecnie kościół został doprowadzony do takiego stanu, że można już w nim sprawować liturgię. Kamieniem węgielnym jest odłamek wydobyty z grotty Zwiastowania Pańskiego w Nazarecie, przekazany przez braci z Kustodii Ziemi Świętej. Wraz z aktem erekcyjnym, podpisanym w czasie uroczystości został on wmurowany w ścianę prezbiterium nowego kościoła.

Jest to już szósty kościół na Białorusi zbudowany staraniem franciszkanów z Katowic. Oprócz niego w tych latach powstały kościoły i klasztory w Słucku, Soligorsku, Kopylu, Osipowiczach i Lubaniu. Wszystkie znajdują się w archidiecezji mińsko-mohylewskiej. o. *Ezdrasz Biesok*

Za: www.prowincja.panewniki.pl

MUSICAL O KS. BOSKO NA PAPUI-NOWEJ GWINEI

W ramach obchodów 201. rocznicy urodzin Księdza Bosko szkoła techniczna im. Księdza Bosko w Gabutu, w Port Moresby, zaprezentowała swój pierwszy musical pt. "Live the Dream" (Żyj marzeniem). Miało to miejsce w dniu wczorajszym, w poniedziałek 15 sierpnia we wspomnianej szkole, a obejrzało go około 1800 osób. Musical przybliży najważniejsze wydarzenia z życia Księdza Bosko, jego młodość, jego radosną wizję wiary, jego radosną i pociągającą świętość, ze szczególnym uwzględnieniem jego snu w 9. roku życia, który na zawsze wytyczył kierunek życiu Świętego Młodzieży.

Musical ten jest adaptacją hiszpańskiej sztuki "Don Bosco, una cantata" ks. Belarmino Sáncheza, salezjanina, a został przełożony na język angielski przez salezjanina z Mumbaju, ks. Iana Doultona, by potem być dopasowany do rzeczywistości Papui-Nowej Gwinei, co stało się za sprawą ks. Angela Sancheza, salezjanina, i pani Rici Lavilli, reżyserki. regista.

W musicalu, który został wykonany z dużą profesjonalnością, występuje ponad 320 wykonawców. Na uwagę zasługują chór i muzyki wywodzący się z różnych grup muzycznych działających w szkole, a także – grupy artystów, które tworzą nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele i pracownicy szkoły. A poza tym, dzięki narratorom i współczesnym obrazom można było przekazać

przesłanie Księdza Bosko w całej jego aktualności. Wśród widzów, którzy entuzjastycznie przejęli ten spektakl, był także ks. Peter Baquero, przełożony nowej wizytatorii Papui-Nowej Gwinei – Wysp Salomona, któremu towarzyszyli inni przedstawiciele władz zakonnych, rodzice i przyjaciele artystów oraz sympatycy dzieła salezjańskiego.

“Tak jak wykonawcy tego musicalu przedstawiają z wielką emocją i uczuciem sen Księdza Bosko, tak również ludzie młodzi czerpią z tego przedstawienia inspirację, by wprowadzić pozytywne zmiany w swoim życiu” – skomentował ks. Ambrose Pereira, koordynator produkcji.

Za: www.infoans.org

TEATR MUZYCZNY O BŁOGOSŁAWIONYCH W PARIACOTO

8 sierpnia, w przeddzień 25. rocznicy męczeństwa bł. Michała i bł. Zbigniewa, w Pariacoto wystawiono przedstawienie słowno – muzyczne dedykowane ich osobom.

Dokładnie sześć lat temu w Limie, jadąc na próby przed wystawieniem teatru o świętym Franciszku z Asyżu, wśród młodej skupionej wokół parafii prowadzonej przez franciszkanów z Polski, powstał pomysł realizacji dzieła o podobnym charakterze, poświęconego męczennikom z Pariacoto, dziś błogosławionym ojcom Michałowi i Zbigniewowi – wspomina o. Jacek Lisowski, misjonarz pracujący w Pariacoto.



Sześć lat to dużo i jeśli pomysł przetrwał i został wcielony w życie, wydaje się, że postacie męczenników zamieszkały na stałe tych młodych ludzi, którzy sami napisali scenariusz i obsadzili role aktorskie. Reżyserem przedstawienia był Jaime Alberto Montoya Ayala, dialogi napisał Francisco García García, piosenki skomponował Enrique Mesías Cárdenas, choreografię natomiast opracowała Susana de la Cruz.

Przygotowania do premiery przedstawienia trwały od marca tego roku a efekt tej

pracy widzowie mogli podziwiać w czasie celebracji związanych z obchodami XXV rocznicy męczeństwa błogosławionych w Pariacoto.

Dla mieszkańców miasteczka i okolicy było to przełomowe wydarzenie, które prowokowało do wspomnień i wzbudziło wiele emocji. Autorzy scen nie oszczędzili bowiem obrazów, w których terroryści ze Świetlistego Szlaku manifestują swoją ideologię i mordują franciszkanów. Wśród widzów polały się łzy, a potem refleksja, że na szczęście to wszystko już minęło i nigdy nie wróci.

Przedstawienie było bardzo udane: były bisy, gratulacje i zaproszenia na wystawienie przedstawienia w innych miejscach. Za miesiąc nastąpi edycja profesjonalnego video, które nagrano w czasie premiery, więc mamy nadzieję, że za jakiś czas przedstawienie będą mogli zobaczyć również widzowie z Polski.

o. Jacek Lisowski, *Pariacoto/red.*

Za: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

UROCZYSTOŚCI DZIĘKCZYNNNE ZA KANONIZACJĘ O. PAPCZYŃSKIEGO

Ks. kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, będzie przewodniczył Mszy św. w licheńskiej bazylice w ramach ogólnopolskich uroczystości dziękczynnych za kanonizację św. o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księża Marianów.

O. Stanisław Papczyński został ogłoszony świętym 5 czerwca 2016 roku. Aktu kanonizacji dokonał Ojciec Święty Franciszek podczas Mszy św. na Palcu św. Piotra w Watykanie. Następnego dnia w bazylice Santa Maria in Trastevere w Rzymie została odprawiona pierwsza Msza św. dziękczynna za dar kanonizacji Założyciela Zgromadzenia Księża Marianów.

Pragnąc podziękować Bogu za dar kanonizacji założyciela Zgromadzenia, księża marianie, w różnych miejscach w Polsce, postanowili przygotować uroczystości dziękczynne:

– Sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku Klasztornym (28.08.2016r., godz. 18.00);

– Parafia pw. św. Jakuba Starszego Apostoła w Podegrodziu (8.09.2016 r., godz. 18.00) – rodzina miejscowość św. o. Stanisława Papczyńskiego;



– Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej w Licheniu Starym (10.09.2016 r., godz.

12.00) – ogólnopolskie uroczystości dziękczynne za kanonizację;

– Parafia pw. św. Michała Archanioła w Puszczy Mariańskiej (24.09.2016 r., godz. 12.00);

– Parafia pw. NMP Królowej Apostołów w Ełku (30.10.2016 r., godz. 12.00) – parafia, na terenie której dokonały się cuda za wstawiennictwem św. o. Stanisława Papczyńskiego.

– Parafia pw. NMP Matki Miłosierdzia w Warszawie-Stegnach (13.11.2016 r., godz. 13.00);

Plan uroczystości w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Licheń Stary, 10 września 2016 roku

11.15 Montaż słowno-muzyczny przygotowany przez parafian z Podegrodzia, miejsca urodzenia św. Stanisława.

11.45 Powitane gości

12.00 Msza św. – Przewodniczy J. E. ks. kard. Stanisław Ryłko, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich.

Po Mszy św. wspólna agapa na placu przy nowej dzwonnicy.

Robert Adamczyk
Biuro Prasowe Sanktuarium

KAPUCYNI Z SĘDZISZOWA ZAPRASZAJĄ NA 250-LECIE

Kapucyni z Sędziszowa Małopolskiego mają ogromny powód do radości – mija 250 lat od konsekracji przyklasztornego kościoła pw. św. Antoniego z Padwy. Z tej okazji planowane są uroczyste obchody jubileuszu, na który bardzo serdecznie zapraszamy.



Program uroczystości:

22 września, godz. 18.30 (w kościele) – uroczysta Msza święta, której przewodniczyć będzie, oraz homilię wygłosi br. Tomasz Protasiewicz OFMCap, wikariusz prowincjalny

23 września, godz. 18.30 (w kościele) – uroczysta Msza święta, której przewodniczyć będzie, oraz homilię wygłosi ks. Ryszard Lis, proboszcz parafii Narodzenia NMP w Sędziszowie Młp.

24 września (w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Młp.) – sympozjum naukowe
Rozpoczęcie godz. 10.00

– *Charyzmat i powołanie Kapucynów w Kościele* – dr Tadeusz Starzec OFMCap
– *Ogólny rys historyczny obecności Kapucynów w Polsce* – prof. dr hab. Roland Prejs OFMCap
– *Sędziszów Młp., historia i charakterystyka miasta* – dr Jacek Magdoń
– *Początki obecności Kapucynów w Sędziszowie Młp.* – mgr lic. Jarosław Babik OFMCap

Przerwa godz. 11.30

Kontynuacja wykładów godz. 12.00
– *Charakterystyka kościoła kapucynów w Sędziszowie i jego szczególne walory* – mgr Wiesława Wojdon

– *Duszpasterska działalność i szczególne osobowości kapucynów na tle 250 lat kościoła i klasztoru w Sędziszowie Małopolskim* – mgr lic. Bogumił Kusiak OFMCap

24 września, godz. 18.30 (w kościele) – uroczysta Msza święta, której przewodniczyć będzie, oraz homilię wygłosi Jego Ekscelencja bp Kazimierz Górny

25 września, godz. 11.30 (w kościele) – uroczysta Msza święta, której przewodniczyć będzie, oraz homilię wygłosi Jego Ekscelencja bp Antoni Pacyfik Dydyca OFMCap

25 września, godz. 15.00 (ogród klasztorny) – piknik kapucyński, w skład którego wchodzi:

- koncert Magdy Anioł z zespołem
- koncert zespołu kapucyńskiego Kap'Ela
- występ chóru dziecięcego Kwiatki św. Franciszka z Sędziszowa Młp.
- zwiedzanie klasztornej ogrodu
- poczęstunek
- rozmaite atrakcje dla dzieci
- i wiele więcej...

Uroczystościom towarzyszy wystawa fotograficzna i ekspozycja muzealna
Organizatorzy:

- Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Sędziszowie Młp.
- Urząd Miasta w Sędziszowie Małopolskim
- M-GOK w Sędziszowie Małopolskim

Za: www.kapucyni.pl

ZAPROSZENIE NA MIĘDZYKONNĄ PIELGRZYMKĘ DO GOSTYNIA

Przeżywany obecnie w Kościele świętym Jubileusz Bożego Miłosierdzia jest dla nas, osób konsekrowanych, szczególnym Rokiem Bożej łaski i darem Jego Miłości Miłosierniej. Zwyczajem lat ubiegłych, w sobotę dnia 10 września br. odbędzie się doroczna Międzydiecezjalna i Międzyzakonna VIII Pielgrzymka Osób konsekrowanych. W duchowym braterstwie pragniemy się spotkać w domu Matki na Świętej Górze w Gostyniu, na które bardzo serdecznie zapraszam.

Tegoroczna Pielgrzymka wpisuje się w obchody wielkich wydarzeń: 1050. lecia Chrztu Polski, Światowych Dni Młodzieży, Pielgrzymki papieża Franciszka do naszej Ojczyzny. Niech te wszystkie wydarzenia będą dla nas inspiracją do odnowienia i ożywienia wdzięcznej pamięci o powołaniu, konsekracji i posłaniu nas, byśmy dzielili się Miłością Miłosierną.

Modlitewna refleksja i braterskie spotkanie przy sercu Matki i Mistrzynie Życia Duchowego – Róży Duchownej niech będzie dla nas wszystkich wspianą okazją do wyrażenia wdzięczności Bogu i Kościołowi za dar powołania, konsekracji zakonnej i ewangelicznej służby w Kościele św. na polskiej ziemi. Niech Maryja

Matka Miłosierdzia pomaga nam i wyprasa obfitość Ducha Świętego, byśmy byli dobrymi i wiernymi sługami.

Drodzy Współbracia, z radością oczekujemy Waszego przybycia do Sanktuarium Matki Bożej Świętogórskiej i już dzisiaj życzymy Wam głębokich i radosnych przeżyć. W załączeniu przekazuję szczegółowy Program VIII Pielgrzymki Osób Życia Konsekrowanego.

Z braterskim pozdrowieniem w Panu
-/ / Ks. Zbigniew Starczewski COR
Referent ds. Męskich Instytutów
Życia Konsekrowanego w Archidiecezji
Poznańskiej



PROGRAM VIII PIELGRZYMKI MIĘDZYKONNEJ DO SANKTUARIUM W GOSTYNIU 10 września 2016 r.

godz. 9:00 – zbieramy się w Gostyńskiej Farze, ul. Przy Farze 2

– słowo powitania – duszpasterz z parafii farnej

– program – ks. Zbigniew Starczewski COR
– procesja do bazyliki świętogórskiej
– przekroczenie Bramy Bożego Miłosierdzia

godz. 10:00 – Bazylika Matka Bożej Świętogórskiej

– słowa powitania – ks. Marek Dudek COR
– Superior

– odsłonięcie obrazu Matki Bożej Świętogórskiej

– konferencja – Ks. Zygmunt Zapaśnik – ojciec duchowny Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

Godz. 10.45 – 11.45 – wystawienie Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi św.

Godz. 12:00 – koncelebrowana MSZA ŚWIĘTA – pod przewodnictwem bpa Tadeusza Lityńskiego, ordynariusza Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

– procesja do grobu Sióstr Zakonnych, które były internowane w czasach PRL-u i wspólne odmówienie modlitwy Anioł Pański

przerwa obiadowa

Godz. 14:45 – Koronka do Miłosierdzia Bożego (prowadzą siostry)

Godz. 15:30 – Nieszpory

Godz. 16:00 – zakończenie Pielgrzymki

Witryna Tygodnia

MODLITWA JEZUSOWA. BARDZO KRÓTKIE WPROWADZENIE

„Modlitwa Jezusowa. Bardzo krótkie wprowadzenie” – to tytuł podręcznika duchowości hezychastycznej autorstwa opata tynieckiego o. Szymona Hiżyckiego, który ukazał się właśnie nakładem Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec.



„Modlitwa Jezusowa. Bardzo krótkie wprowadzenie” o. Szymona Hiżyckiego OSB dotyczy zakorzenionej w starożytności praktyki modlitewnej, a całość ma charakter wstępu do refleksji nad tym nurtem duchowości i nad samą praktyką. Jest to pierwszy w Polsce tego typu krótki

podręcznik wprowadzający w praktykę modlitwy Jezusowej.

Książka powstała jako owoc doświadczeń autora, który przez poprzedni rok prowadził weekendowe rekolekcje „Oddychać Imieniem”, gromadzące osoby zainteresowane duchowością hezychastyczną.

„Greckie słowo ‘hesychía’ oznacza ‘wyciszenie’, przy czym chodzi tu przede wszystkim o wyciszenie wewnętrzne. Istnieje wiele barier, które oddzielają człowieka od jego wewnętrznej ciszy: zwykły hałas, harmider i pośpiech, wielość zajęć, nieuporządkowanie w sferze psychicznej, osobiste problemy, grzechy, namiętności czy ostatecznie błędne pojęcia, np. niewłaściwe rozumienie milczenia – wyjaśnia Jacek Zelek z wydawnictwa Tyniec. – By zatem spotkać się ze Słowem, trzeba zamilknąć, a w ciszy naszego serca powtarzać proste słowa: Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem” – dodaje.

Książka zwięźle przedstawia historię i charakter modlitwy Jezusowej, a następnie wprowadza w jej praktykę. Jak zaznacza wydawca, w tej tematyce łatwo o przeinaczenia lub popadanie w skrajności: nieraz fundamentalne znaczenie przypisuje się postawie w czasie modlitwy, tak jakby miała ona znaczenie magiczne.



O. Hiżycki obala tego typu mity i wyposaża czytelnika w niezbędne narzędzia do samodzielnej praktyki modlitewnej.

Za: www.deon.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. KAROL ADAMOWICZ (1934-2016) OFM

O. Karol Adamowicz, bernardyn posługujący w Sanktuarium Sw. Antoniego w Radecznicy, odszedł do Pana we czwartek 18 sierpnia ok. godz. 4:00 nad ranem.

Miał 82 lata. Przeżył 38 lat kapłaństwa i 44 lata życia zakonnego. Pogrzeb odbył się w poniedziałek w Bazylice św. Antoniego w Radecznicy. Po zakończeniu Eucharystii nastąpiło złożenie ciała o. Karola w grobowcu OO. Bernardynów w Radecznicy. O. Karol Adamowicz urodził się 8 stycznia 1934 r. w Białowoli (par. Lipsko k/Zamościa). Służbę wojskową odbył 30 listopada 1954 r. Trwała ona 2 lata.



Wstąpił do zakonu 20 grudnia 1965 r., święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1978 r.

Na terenie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej pracował od 2001 r. w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Hrubieszowie i od 2006 r. w Radecznicy. Natomiast 7 lipca 2003 r. otrzymał nominację diecezjalnego egzorcysty od ówczesnego biskupa ordynariusza Jana Śrutwy. Polecamy duszę śp. o. Karola Miłosierdziu Bożemu! Za: www.radiozamosc.pl

ŚP. KS. STANISŁAW SAŁATA (1941-2016) MSF

18.08.2016 r. zmarł nasz współbrat Ks. Stanisław Sałata – Misjonarz Świętej Rodziny. Urodził się 23.06.1941 r. w Widelce, niedaleko Rzeszowa. Po skończeniu szkoły podstawowej w 1955 r., został przy rodzicach, aby wspomóc ich w pracy na gospodarstwie.

W 1963 r. rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Kolbuszowej a następnie w Radomiu. W 1967 r. został przyjęty do nowicjatu Księży Pallotynów w Ząbkowicach Śląskich. W drugim roku trwania nowicjatu korespondencyjnie kończył w Wałbrzychu Liceum Ogólnokształcące, ale nie zdał egzaminu maturalnego, więc nie został dopuszczony do złożenia pierwszych ślubów zakonnych.

Opuszczając Ząbkowice napisał od razu prośbę o przyjęcie do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny i 10.10.1969 r. został przyjęty. Po zdaniu w Wałbrzychu poprawkowego egzaminu maturalnego, rozpoczął w Górcie Klasztornej nowicjat, który ukończył złożeniem pierwszych ślubów zakonnych w dniu 13.11.1970 r. Następnie w WSD w Kazimierzu Biskupim kontynuował studia filozoficzno-teologiczne.

W dniu 11.11.1973 r. w swojej rodzinnej parafii w Widelce, złożył śluby wieczyste. Śluby te odbierał ówczesny Ks. Prowincjał Antoni Zimny MSF i jak sam zaznaczył: „Był to pierwszy przypadek w naszej prowincji, gdzie alumn składał śluby w rodzinnej parafii. Na celu mieliśmy nie tylko radość parafii, ale także budzenie nowych

powołań”. 08.06.1976 r. w Łądzie n. Wartą otrzymał święcenia kapłańskie. Napisał prośbę, aby zaraz po przyjęciu święceń kapłańskich pozwolić mu wyjechać na misje do Brazylii. Został jednak skierowany do pracy duszpasterskiej w Żernicy k. Gliwic a po dwóch latach do Tarnówki koło Złotowa. W 1979 r. przeniesiony do pracy w parafii Świętej Rodziny w Gliwicach. Dwa lata później, w 1981 r. – do domu zakonnego w Szczytnej Kłodzkiej.



Od 1983 r. został włączony w skład ekipy rekolekcyjno-misyjnej. W 1986 r., a więc 10 lat po święceniach napisał znowu pismo z prośbą o wyjazd do pracy misyjnej; tym razem do Kanady. Motywował to tym, że przychodząc do Zgromadzenia zawsze pragnął wyjechać na misje. W 1990 r. został jeszcze przeniesiony ze Szczytnej do Gliwic i stąd dopiero w grudniu 1990 r. wyjechał do pracy misyjnej, ale na Białoruś. Najpierw udał się tam

na miesiąc, na indywidualne zaproszenie jednego z kapłanów pracujących tam.

Wracając do Polski otrzymał zaproszenie Ks. bpa Tadeusza Kondrusiewicza do pracy duszpasterskiej w ZSRR na terenie Białorusi w okręgu Gomelskim, w parafii Mozyr. Tym razem ks. Stanisław otrzymał zgodę władz zakonnych oraz aprobatę Prymasa Polski Kard. Józefa Glempa. W kwietniu 1991 r. wyjechał już na stałe na Białoruś i wkrótce jako proboszcz objął swoją posługą kapłańską dwie parafie: Gruszewka i Narowla. W tych miejscowościach, w niedalekiej odległości od Czarnobyli, gdzie nikt inny nie chciał pracować, przy wielkim zaangażowaniu swoich parafian oraz różnych instytucji, wybudował dwa kościoły. W 2002 r., po trzynastu latach, ze względu na stan zdrowia, odwołany z pracy w Narowli i Gruszwce (Diecezja Pińska) i skierowany do pomocy duszpasterskiej w Dzierżyńsku i w Wołmie (Archidiecezja Mińsko-Mohylewska).

J.E. Ks. Kard. Kazimierz Świątek w liście dziękczynnym napisał do ks. Stanisława takie oto słowa: *Trud kapłański, pełen poświęcenia i ofiary, który mocno nadwyrężył Ojca Zdrowie, zasługuje na wysokie uznanie, wywołuje ogromną wdzięczność i staje się przykładem i wzorem dla nas kapłanów* (List z 01.03.2002 r.).

Ks. Stanisław w Dzierżyńsku za dużo nie odpoczął, bo już w listopadzie tego samego roku zamieszkał w Fanipolu, niedaleko Mińska, gdzie jako proboszcz podjął się tworzenia nowej parafii i budowy kościoła. Pracował tam z oddaniem przez

7 lat, nie szczędząc sił i zdrowia, przyczyniając się do budowy tej parafii zarówno od strony materialnej jak i duchowej. Praca ta była jednak ponad jego siły, dlatego musiał przekazać ją młodszemu kapłanowi a sam został w 2009 r. mianowany proboszczem w Nowym Swierznii, gdzie nie trzeba było już nic budować.

01.10.2013 r., po 22 latach pracy na Białorusi, został przeniesiony do Polski, do domu zakonnego w Rzeszowie, w pobliżu swoich rodzinnych stron. W miarę swoich

sił i możliwości pomagał jeszcze w parafii, ale z powodu choroby i narastających dolegliwości nie mógł już zbyt długo cieszyć się pracą duszpasterza. Otoczony był dobrą opieką swoich współbraci w Rzeszowie. Wiosną tego roku wyjechał jeszcze do innej wspólnoty, do Wielkiego Klincza, na Pomorzu. Po kilku miesiącach pobytu w Wielkim Klinczu trafił w końcu do Hospicjum w Złotowie, gdzie po kilku tygodniach dobry Bóg, 18 sierpnia 2016 r. powołał go do siebie.

Śp. Ks. Stanisław Sałata MSF w czerwcu obchodził swoje 75 urodziny i 40-lecie kapłaństwa. 47 lat przeżył w Zgromadzeniu Misjonarzy Świętej Rodziny. Jego pogrzeb odbył się 20.08.2016 r. w Widelce, w jego rodzinnej parafii, z którą tak bardzo był związany. Zawsze był oddany Bogu i Maryi. Niech odpoczywa w pokoju...

Opr. Ks. Grzegorz Kałdowski MSF – sekretarz prowincjalny

ŚP. KS. MAREK MASZKOWSKI (1959-2016) CM

Wieloletni misjonarz na Madagaskarze

Z żalem zawiadamiamy że 9 sierpnia 2016 r. w Farafanganie na Madagaskarze zmarł w wieku 57 lat, powołania 35, kapłaństwa 32, ks. Marek Maszkowski CM

Urodził się 12 kwietnia 1959 r. w Niemodlinie (diec. opolska). Formację seminaryjną rozpoczął w 1978 r. w WSD we Wrocławiu (dwa lata filozofii). W 1980 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy.

Studia teologiczne kontynuował w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie, uzyskując magisterium. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 kwietnia 1984 r. z rąk ks. bpa Tadeusza Gocłowskiego CM.

Skierowany do pracy w Trzciel (katecheta 1984-1987). Następnie zgłosił się pracy misyjnej na Madagaskarze, gdzie wyjechał po rocznym przygotowaniu w Paryżu (1987-1988).



Na Czerwonej Wyspie pracował w latach 1988-2016 (z roczną przerwą w okresie lat 1993-1994). Wówczas czasowo duszpasterzował w Storożyńcu (Ukraina).

Tsivory przez pięć lat była jego pierwszą placówką misjonarską, następnie była Ramanafana – również pięć lat – i Manantenina – trzynaście lat. Od października 2012 r. był proboszczem w Ankarana w diecezji Farafangana (południowo-wschodni Madagaskar).

Msza św. pogrzebowa została odprawiona 11 sierpnia 2016 r. w katedrze w Farafanganie. Pochowano go na miejscowym cmentarzu Za: *Ks. Adam Borowski CM*